

Sygn. akt II Ka 321/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk SO Teresa Zawisłak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r.

sprawy **R. K.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 18 §2 kk w zw. z art. 233 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 11 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 1207/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonej R. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 321/13

UZASADNIENIE

R. K. została oskarżona o to, że w lutym 2010 roku daty bliżej nie ustalonej w C., gm. D. W. pow. M., woj. (...), nakłaniała świadka J. G. do złożenia fałszywych zeznań w postępowaniu 2Ds 204/10/D w ten sposób, że przekazał mu pięć kartek formatu A4 zawierających nie znane mu wcześniej i nieprawdziwe informacje, które w/w miał podać w toku przesłuchania w Komisariacie Policji w H. w dniu 25.03.2010 roku,

tj. o czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. ustalając, że oskarżona R. K. popełniła czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umorzył na okres próby 2 lat;

II. na podstawie art. 67§3 kk orzekł wobec oskarżonej R. K. świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. Zasądził od oskarżonej R. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty sądowej oraz obciążył ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w wysokości 90 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła oskarżona R. K., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błędne ustalenie faktyczne, co miało wpływ na treść wyroku i polegało w szczególności na niezasadnym przyjęciu, że oskarżona nakłaniała świadka J. G. do złożenia fałszywych zeznań w postępowaniu karnym opisanym w akcie oskarżenia oraz, że zachowanie oskarżonej miało polegać na tym, że przekazała ona w/w pięć kartek papieru zawierających nie znane mu wcześniej i nieprawdziwe informacje, które to informacje miał on podać w toku przesłuchania go w Komisariacie Policji w H. w dniu 25.03.2010 r. w sytuacji, gdy w rzeczywistości:

- absolutnie nie nakłaniała świadka J. G. do czegokolwiek a szczególnie do składania fałszywych zeznań lecz jedynie wielokrotnie rozmawiała z nim o swojej trudnej sytuacji życiowej i negatywnych zachowaniach członków swojej rodziny;

- przekazanie J. G. kartek papieru nie służyło absolutnie temu aby składał fałszywe zeznania lecz wyłącznie temu aby pokazać mu jak w rzeczywistości wygląda jej sytuacja i sytuacja w jej rodzinie, bowiem nie miała czasu tłumaczyć mu tego i opowiadać rzeczy, o których już wielokrotnie słyszał od niej w różnych sytuacjach a szczególnie w czasie jego częstych pobytów w sklepie, w którym pracowała. Informacje na kartkach były tylko jej historią zdarzeń, które w takiej formie opowiadała J. G.. Nigdy nie mówiła, aby zeznawał fałszywie, nigdy nie mówiła, aby mówił nieprawdę;

- nie było też tak, że dała mu kartki aby zeznawał wg ich treści. Nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Dała kartki bo sama zapisywała sobie zdarzenia, jakie miały miejsce. J. G. w toku przesłuchania

winien potwierdzić albo zaprzeczyć informacjom jakie mu przekazała i nie powinno to prowadzić absolutnie do ścigania jej jako sprawcy czynu z aktu oskarżenia;

- nie jest też prawdą, że przekazywała na tych kartkach jakiegokolwiek nieprawdziwe informacje. Nie wie skąd taką wiedzę ma Sąd i dlaczego taka ocena Prokuratora i Sądu w tej sprawie. Zaprzecza aby informacje i dane, jakie zapisywała sobie na kartkach były nieprawdziwe. Czym innym jest ich ocena z punktu widzenia prawa a czym innym prawdziwość tych zdarzeń. Jeśli Sąd nie dopatrzyłby się w tych zachowaniach działań przestępczych członka jej rodziny to przecież w żaden sposób nie podważa prawdziwości takich faktów. Mogą one jedynie być uznane za niewystarczające do postawienia zarzutów jej bratu ale nie takich, które są nieprawdziwe;

- nigdy nie mówiła J. G. o tym, aby zeznawał wg tych kartek;

- jedynie pytała J. G. czy zechce składać zeznania w jej sprawie w Policji, przy czym absolutnie nie nakłaniała go do składania nieprawdziwych zeznań;

Rozmowy z J. G. prowadzone były w sklepie w C., co potwierdza chociażby świadek P.;

- była załamana swoją sytuacją w rodzinie, mówiła o tym też innym osobom, wszyscy bali się zeznawać przeciwko bratu, więc miała nadzieję, że J. G., znając jej prawdziwą sytuację i dramatyzm tej sytuacji nie ulegnie się presji strachu i złoży zeznania na temat spraw, o których wiedział w pełni z naszych rozmów, a które w wielu miejscach pokrywały się z treścią zapisów na kartkach papieru przekazanych mu do przeczytania jako opowieści o jej sytuacji;

- rzeczą oczywistą jest, że nie zwracała się do J. G. o zeznawania w jej sprawie gdyby wiedziała, że On nic nie wie. Po co jej taki świadek. Uważa natomiast, że on zeznając w komisariacie, że nic nie wie, powiedział nieprawdę i to właśnie on złożył w tej sprawie fałszywe zeznania. Domyśla się, że zeznał tak w obawie o to, że osoby winne będą do niego miały pretensje a może i zachowują się wobec niego niebezpiecznie tak jak zachowywały się wobec jej;

2. wobec tego, że w materiale sprawy są różne opinie na temat jej zachowania tzn. że jeden Sąd ją uniewinnił a drugi uznał za winną to uważa, że skoro takie wątpliwości powstały to winny być one interpretowane wyłącznie na jej korzyść i powinny prowadzić do jej uniewinnienia bowiem wątpliwości tych nie da się już usunąć na tym etapie sprawy i przy tym materiale dowodowym. Każdy pozostaje przy swoim i tym samym weryfikacja tych stanowisk nie jest możliwa.

Wobec tego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jej uniewinnienie od postawionego zarzutu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonej R. K. jest oczywiście bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku doszedł do przekonania, że Sąd I instancji rozpoznając po raz kolejny przedmiotową sprawę, prawidłowo przeprowadził postępowanie karne, wykonując jednocześnie wszystkie wytyczne Sądu Odwoławczego. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny przedmiotowego zdarzenia oparł się na wszystkich dowodach zebranych w tej sprawie i nie pominął żadnego z nich. Ocena tych dowodów również nie budzi wątpliwości i zdaniem Sądu Odwoławczego nie sprzeciwia się dyrektywom z art. 7 kpk. W uzasadnieniu tym Sąd Rejonowy w wyjątkowo wnikliwy sposób rozważał i oceniał poszczególne dowody, zarówno każdy z osobna jak i we wzajemnym powiązaniu wskazując, którym z nich dał wiarę i dlaczego, a którym tego przymiotu odmówił i z jakich powodów. Argumenty dotyczące tej oceny są logiczne i przekonujące, a nadto zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i jako takie zyskały pełną akceptację Sądu Odwoławczego. Skoro więc zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych przedmiotowego zdarzenia na podstawie prawidłowo zebranych i ocenionych dowodów, to brak jest podstaw do uznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych za zasadny.

Przede wszystkim, przeciwko twierdzeniom oskarżonej R. K. świadczą zeznania J. G. z postępowania przygotowawczego, w których potwierdził okoliczności ustalone przez Sąd Rejonowy w stanie faktycznym tej sprawy. Zeznał on, że mimo, iż znał rodzinę K., to jednak nie utrzymywał z nimi bliskich kontaktów towarzyskich i nie miał wiedzy co się w tej rodzinie dzieje. Dopiero w lutym 2010 roku przyjechała do niego R. K. i dopiero wówczas poinformowała go, że jej brat znęca się nad jej rodzicami, oświadczyła także, że zgłosiła go jako świadka do tej sprawy. Jednocześnie wręczyła mu parę kartek zapisanych pismem drukowanym, prosząc aby przeczytał to pismo i potwierdził te okoliczności w czasie zeznań na policji. W świetle powyższych zeznań, wina oskarżonej R. K. w zakresie podżegania J. G. do składania fałszywych zeznań w toczącym się postępowaniu karnym nie budzi wątpliwości. Faktem jest, że w dalszym etapie postępowania, J. G. zmieniał swoje zeznania raz twierdząc, że oskarżona spotykała się z nim wcześniej i skarżyła na zachowanie brata, a także, że nie dawała mu żadnych kartek, czy instrukcji i nie nakłaniała go do składania fałszywych zeznań, a innym razem, że nie pamięta, czy składał takie zeznania jak w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ ma problemy z pamięcią i w ogóle nie pamięta rozmów z R. K.. Nie ulega wątpliwości, że zeznania tego świadka należało rozważyć w konfrontacji z zeznaniami świadka M. D., któremu J. G. po wezwaniu go do Komendy Policji w H., w celu złożenia zeznań w sprawie znęcania psychicznego i fizycznego nad S. K., opowiedział o okolicznościach przekazania mu kartek przez R. K. celem złożenia takich zeznań, jakie wynikały z treści zapisanej na tych kartkach. Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji po przesłuchaniu funkcjonariusza Policji KP w H. – M. D. oraz po zapoznaniu się z treścią przekazanych temu policjantowi informacji zawartej w piśmie, które przekazała J. G. oskarżona, zasadnie uznał, że zeznania J. G. z postępowania przygotowawczego korespondują w pełnej rozciągłości z zeznaniami M. D. i żaden dowód poza wyjaśnieniami oskarżonej nie kwestionuje wiarygodności tych zeznań. Pozostałe osoby przesłuchane w tej sprawie w charakterze świadków, nie wniosły istotnych okoliczności, bowiem żadna z tych osób, tj. ani A. P., ani E. K., ani inni świadkowie, nie byli bezpośrednimi świadkami przekazania przedmiotowego pisma J. G. przez oskarżoną i rozmowy między nimi na temat przekazywania przez tego świadka okoliczności w sprawie tego znęcania.

Sąd Okręgowy rozważając zarzuty i wnioski apelacji oskarżonej, a także podniesione w niej argumenty stwierdził, że twierdzenia zawarte w jej apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, w związku z czym nie mogły one wpłynąć na zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższego, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że zarówno ustalenia faktyczne, jak i w konsekwencji uznanie winy oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu, a także przyjęta kwalifikacja prawna tego czynu, są prawidłowe i nie wymagają żadnej korekty.

Również orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec tej oskarżonej na okres próby 2 lat i zobowiązanie jej do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej było zasadne i słuszne, bowiem z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego tej sprawy wynika, że zarówno stopień społecznej szkodliwości tego czynu, jak i stopień zawinienia oskarżonej nie są znaczne ze względu na motyw jej działania, zaś okoliczności ściśle osobiste dotyczące tej oskarżonej, zwłaszcza dotychczasowa jej niekaralność, pozwalały na takie rozstrzygnięcie tej sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 kpk, art. 456 kpk oraz art. 631§1 kpk orzekł jak w wyroku.